

# GAZETA

## WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nro. 53.

w Srodę dnia 5. Lipca Roku 1815.

### P A T E N T

#### do Mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

z daty w Berlinie dnia 22. Czerwca 1815. roku.

Stósownie do Patentu wzięcia posessyi z dnia 15. Maia 1815 roku, i teyże daty osobno wydrukowanego i tu załączonego Pełnomocnictwa, raczył mi Najjaśniejszy Król Jmć Pruski, Nasz Najłaskawszy Król i Wielki Xiążę, polecić odebranie uroczystego hołdu dziedzicznego od wszystkich w ogóle Mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, i do poczynienia potrzebnych ku temu zamiarowi rozporządzeń, rozkazem swym najłaskawiej upoważnić.

W dopełnieniu i na mocy onego obrałem i oznaczam dzień trzeci Miesiąca Sierpnia roku terazniejszego na odbycie tego ważnego i uroczystego Aktu, w Mieście Stołecznym i Rezydencyonalnym Poznaniu, i wzywam na ten koniec niniejszém wszelkie Stany, duchowne i świeckie Zwierzchności, Posiadaczów, Właścicieli i Mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, aby na dwa dni przed powyższym Terminem złożenia hołdu w Poznaniu stanęli, u mnie się opowiedzieli, przybycie swe w Protokóle zapisali, Pełnomocnictwa złożyli, a w Terminie samym hołdu Najjaśniejszemu Królowi, tudzież Królewskiemu i Wielko-Xiążęcemu Domowi, przysięgę wierności i podległości złożyli, Króla Naszego Najmiłościwszego Pana, iako swego terazniejszego Króla i Panującego, Dziedziców i Następców zaś domu Królewskiego, iako swych przyszłych Panujących uznali.

Wolą jest Najjaśniejszego Pana, aby Biskupi, Prałaci i Dygnitarze, równie wszelkie duchowne i świeckie Zwierzchności, Prowincyały zgromadzeń zakonnych, w swym i tychże zgromadzeń imieniu, wszyscy w ogóle i każdy z osobna, osobiście lub w przypadku niezwałczonych przeszkód, przez Pełnomocnika, opatrzonego w dostateczną przed Notaryuszem sporządzoną Plenipotencyą, stawili się; Obywatele i Mieszkańcy Stanu Szlacheckiego osobiście, lub przez Deputowanych, tak iednak: aby z każdego Powiatu najmniej cztery osoby z Szlachty, cztery z Duchownych i Pasterzy, i sześć Sołtysów ze wsiów; od Magistratów zaś każdego miasta Burmistrz lub Radny, do powyższego hołdu od Kraiu, umocowani i wysłani zostali.

Wszyscy ci Pełnomocnicy i Deputowani od Stanu Szlacheckiego, od Duchownych i Miast, mają być opatrzeni w spis dostateczny, i również przez Notaryusza zaświadczony przytomnych i nieprzytomnych w właściwym każdego obwodzie Mieszkańców Szlachty, iako i osób Magistratu i Duchownych każdego mieysca, Prowincyały zaś podległych im Klasztorów, i Spis takowy mnie mają oddać.

Dla większey ważności, niniejszy Patent własnoręcznie podpisem mym i wyciśnieniem powierzoney mi pieczęci Królewskiej, stwierdziłem.

Zalecam, aby takowy przez publiczne pisma Wielkiego Xięstwa Poznańskiego i przez Kursorie w Powiatach ogłoszonym, na drzwiach Kościelnych przybitym, i przez trzy po sobie idące Niedziele z Ambon czytany był.

Względem dopełnienia takowego rozkazu odpowiedzialni są Zwierzchności, do których Publikacya należy, i mają przed trzecim Sierpnia wykazać mi onego uskutecznienie.

Dan w Berlinie dnia 22. Czerwca 1815 roku.

(L.S.)

Namiestnik Króla w Wielkim Xięstwie  
Poznańskim,

A. RADZIWIŁŁ.

My FRYDERYK WILHELM, z Bożey łaski Król Pruski etc. etc.

Zostaiemy przez okoliczności teraznieysze wstrzymani, odebrać w Osobie hołd dziedziczny w przypadłym Nam napowrót Wielkim Xięstwie Poznańskim, i umyśliliśmy przyięcie onego polecić Naszemu w rzeczonym Wielkim Xięstwie Namiestnikowi, Xięciu Jmci *Antoniemu Radziwiłłowi*.

Na ten koniec mocą niniejszego listu otwartego udzielamy Pełnomocnictwo Naszemu Namiestnikowi w Wielkim Xięstwie Poznańskim, Xiążęciu Jmci *Antoniemu Radziwiłłowi*, aby mieszkańców rzeczonego, do Naszego Państwa na powrót przypadłego Wielkiego Xięstwa, do Poznania wezwał, i tam od nich lub ich Reprezentantów, w Imieniu Naszym hołd kraiu dziedziczny przyjął.

W dowód czego niniejsze Pełnomocnictwo własnoręcznie podpisałismy i pieczęcią Naszą Królewską stwierdzić rozkazalismy.

Dan w Wiedniu dnia 15. Maia 1815.

(L.S.)

FRYDERYK WILHELM.

Xiążę *Hardenberg*.

PEŁNOMOCNICTWO

dla Naszego Namiestnika w Wielkim Xięstwie  
Poznańskim, Xięcia Jmci *Antoniego*  
*Radziwiłła*, do odebrania tamże hołdu.

# LIST ZWOŁUJĄCY

## Mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego na zgromadzenia powiatowe.

Na mocy udzieloney mi przez Jego Królewską Mość, Pana Naszego Najmilszego, jako Namiestnikowi Króla w Wielkim Xięstwie Poznańskim, pomiędzy innemi atrybucyami władzy

zwoływa iia zgromadzeń Powiatowych i całego kraiu, i kierowania ich obradami

stanowią niniey zém, aby wszelkiego stanu Obywatele i Mieszkańcy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, podług swego podziału na Powiaty zgromadzili się, dla wybrania stósownie do ogłoszonego pod datą dzisieyszą Patentu, Deputowanych do złożenia przysięgi hołdu dziedzicznego, a to w następujących miejscach i dniach:

### o dotychczasowego Departamentu Poznańskiego

Powiaty	w Mieście	na dzień
1) Poznański	Poznań	10. Lipca 1815. roku.
2) Szrenski	Szrenie	16. tegoż mca i roku.
3) Gnieźnieński	Gnieźnie	17. tegoż mca i roku.
4) Powidzki	Powidzu	19. tegoż mca i roku.
5) Wągrowiecki	Wągrowcu	15. tegoż mca i roku.
6) Obornicki	Obornikach	11. tegoż mca i roku.
7) Kościański	Kościanie	12. tegoż mca i roku.
8) Krobski	Krobi	15. tegoż mca i roku.
9) Krotoszyński	Krotoszynie	13. tegoż mca i roku.
10) Pyzdski	Pyzdrach	11. tegoż mca i roku.
11) Szrodzki	Szrodzie	18. tegoż mca i roku.
12) Międzyrzeczki	Międzyrzeczu	16. tegoż mca i roku.
13) Wschowski	Wschowie	17. tegoż mca i roku.
14) Babimostki	Babimoście	19. tegoż mca i roku.

### o dotychczasowego Departamentu Bydgoskiego

1) Bydgoski	Bydgoszczy	14. tegoż mca i roku.
2) Część Kamińskiego	Wyrzyskach	13. tegoż mca i roku.
3) Wałecki	Pile	10. tegoż mca i roku.
4) Inowraclawski	Inowroclawiu	12. tegoż mca i roku.

### o dotychczasowego Departamentu Kaliskiego.

1) Odolanowski	Odolanowie	14. tegoż mca i roku.
2) Ostrzeszowski	Ostrzeszowie	18. tegoż mca i roku.

Prezesowie teraznieysi Rad powiatowych, lub w ich nieprzytomności naystarszy Radca, mają w każdym resp. Powiecie na teraznieyszycy zgromadzeniach przydować Do swey pomocy wybierać pomiędzy Obywatelami i Mieszkańcami dwóch Assessorów, a wspólnie z tymi Sekretarza, który Protokół utrzymywać będzie.

Sołtysi wszelkich Gmin, bez różnicy, czyli te Gminy dziedziczną possessyą mają lub nie, sprowadzeni zostaną na zgromadzenie Powiatowe przez swych Dziedziców. Po ukończonym wyborze Deputowanych od Stanu Szlacheckiego, wybiorą zgromadzeni z Powiatu Sołtysi z pośród siebie pod dyrekcją Prezesa zgromadzenia Powiatowego w imieniu swych Gmin Deputowanych. Oddzielne zgromadzenie się Gmin nie ma mieć miejsca. Proboszczowie obiorą swych Deputowanych na zgromadzeniu Szlachty.

Żaden inny przedmiot nad zamierzony podług powyżey wyrażonego Patentu wybor Deputowanych niema, i niemoże być na tych zgromadzeniach traktowanym.

Sporządzony onych Protokół Prezes zgromadzenia Powiatowego, prześle drogą przełożoney sobie Zwierzchności administracyney Powiatowej, Naczelnemu Królewskiemu Prezesowi Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, który mnie go poda i któremu razem dalsze potrzebne zalecenie ku dopełnieniu tego wezwania, ninieyszém powierzają się.

Dan w Berlinie dnia 22. Czerwca 1815 roku.

(L. S.) Namiestnik Króla w Wielkim Xięstwie Poznańskim,  
RADZIWIŁŁ.

## OGŁOSZENIE.

Po ukończonych przygotowaniach, iakie potrzebnymi były, zanim zarząd Wielkiego Xięstwa Poznańskiego mógł być oddanym pod bezpośredni strér Władz Królewsko-Pruskich, ustanowiłem takowe Władze pod nazwiskiem:

Królewsko-Pruskiej Kommissyi Regencyney

dla Departamentu Poznańskiego w tuteyszym mieście, i dla Departamentu Bydgoskiego w mieście Bydgosczy.

Królewskie Kommissye Regencyne nastają w miejsce dotychczasowych Prefektur i Dyrekcyi Skarbowych, które to obydwie w iedno łączą się grono, oraz w miejsce Administracyi Dobr i Lasów Skarbowych. Królewska Kommissya Regencyna Bydgoska rozpocznie swe posiedzenia z dniem 1. Lipca r. b, a Poznańska z dniem 17. tegoż miesiąca.

Stosownie do tego wszyscy urzędnicy i mieszkańcy w Powiatach Poznańskim, Babimostkim, Kościańskim, Wschowskim, Krotoszyńskim, Krobskim, Międzyrzeckim, Szrodzkim, Szremskim i Obornickim, toż samo urzędnicy i mieszkańcy w tuteyszych częściach Powiatów Pyzdrowskiego, Odolanowskiego i Ostrzeszowskiego, i we wszystkich należących do nich miastach, począwszy od dnia 12. następnego miesiąca Lipca, we wszelkich interesach, które dawniey należały do iurydykcyi Prefektur, Dyrekcyi Skarbowych i Administracyi Dobr i Lasów Skarbowych, adressować mają swe raporta, podania i prośby do Królewsko-Pruskiej Kommissyi Regencyney w Poznaniu, urzędnicy zaś i mieszkańcy w Powiatach Bydgoskim, Inowrocławskim, Gnieźnieńskim, Wągrowieckim, Pilem, w tuteyszej części Powiatu Powdżkiego, i w byłych Zachodnio-Pruskich częściach Powiatów Kamińskiego i Wałeckiego, tudzież po wszystkich do tychże Powiatów należących miastach, od dnia dzisieyszego poczynając, adressować mają swe raporta, podania i prośby do Królewsko-Pruskiej Kommissyi Regencyney w Bydgosczy, oczekiwać ich rezolucyi na swe przełożenia i raporta, także rozporządzeniom i rozkazom Królewskich Kommissyi Regencynych we wszelkich okolicznościach i przedmiotach ich iurydykcyi być posłusznymi.

Ninieysze postanowienie do publiczney podając wiadomości, uznaję oraz za rzecz potrzebną, następujące uczynić rozporządzenie:

1) Wszelkie z urzędu przez Królewskie Kommissye Regencyjne wydawać się mające rozporządzenia i rozkazy, wychodzić będą w obudwóch językach: Niemieckim i Polskim.

2) Osoby prywatne czynić mogą wedle upodobania swe prośby i podania w Niemieckim lub Polskim języku; zostawia się jednakże do woli posiadającym język Niemiecki, czyli tegoż zechcą używać dla uniknienia zwłoki w uzyskaniu rezolucyi, do jakieyby konieczność tłumaczenia przelożeń stać się mogła powodem. Na podania w języku Niemieckim wychodzić będzie Rezolucya Królewskich Kommissyi Regencyjnych tylko w tymże języku, na podania zaś w Polskim, nastąpi rezolucya w Niemieckim i Polskim języku.

3) Urzędy Konsyliarsko-Ziemiańskie, w korespondencyi swej z mieszkańcami Powiatów, używać powinny języka, który, wedle ich wiadomości w tym względzie, naydogodniejszym jest dla mieszkańców; atoli koncepta wydawanych przez nie rozporządzeń brane być muszą do akt w języku Niemieckim.

4) Tytuł: „Podprefektura i Podprefekt“, ustaje odtąd, a w to miejsce następuje tytuł: „Urząd Konsyliarsko-Ziemiański i Konsyliarz Ziemiański.“

5) Dotychczasowe Rady Departamentowe i Powiatowe urzędować będą wciąż w obrębie swych pełnomocnictw i wedle przepisów udzielonych im instrukcyi, tak długo, dopóki dalszy tyb organizacyi Prowincyi niestał się powodem do zmienienia ich dotychczasowych stosunków.

6) Znajdującym się w Powiatach i po miastach Zwierzchnościami policyjnym, skarbowym, administracyjnym i poborowym, winni mieszkańcy wsiów i miast ulegać we wszelkich rozporządzeniach, które uznają za potrzebę przedsiębrać w zakresie dotychczasowego ich urzędowania, i wedle dotychczasowych ustaw i przepisów, lub wedle udzieleni im się mających na przyszłość Instrukcyi.

7) Wszelkie urzędy są tymczasowemi. Tak znaleźieni w miejscu urzędnicy, którzy do terazniejszej przechodzą administracyi, iako też nowo przy niej pomieszczone osoby, przez swe użycie i pomieszczenie nabywają, tylko nadziei, nie zaś prawa do powierzonych im tymczasowo urzędów.

Potwierdzenie ich w tychże posadach zastrzega się wyraźnie Nayaśnieyszemu Królowi, i potwierdzenia tego spodziewać się tylko można względnie tych publicznych urzędników, którzy aż do ukończenia organizacyi kraiu, złożą dowody swej zdolności do urzędów, oraz swej wierności i przywiązania do rządu Nayaśnieyszego Króla.

8) Wszelkie uleganie Zwierzchności Administracyjnych w Wielkiem Xięstwie Poznańskim, iakiegokolwiek bądź nazwika, Władzom byłego Xięstwa Warszawskiego, ustaje zupełnie; jeżeliby iakie od nich doszły odezwy, nie powinny ich wcale uskutecznić, lecz tak, iak je odbierają, do właściwey Królewskiej Kommissyi Regencyjney końcem dalszego rozporządzenia odsyłać.

9) Żaden urzędnik Wielkiego Xięstwa Poznańskiego niepowinien w wykonywaniu obowiązku urzędowego nosić odtąd na sobie ubioru urzędniczego, któryby pochodził z nadania Rządu zeszłego.

10) Dla ułatwienia biegu interessów, potrzebną jest rzeczą, ażeby raporta i podania, które podług dawniejszego urzędzenia należały do iurysdykcyi Prefekturalney, odznaczane były na Rubryce cyfrą I., raporta zaś i podania, które należą do gązieli administracyjney byłych Dyrekcyi Skarbowych i Administracyi Dobr i Lasów Skarbowych, cyfrą II.

Poznań dnia 30. Czerwca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelnny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,  
*Zerboni di Sposetti.*

## O G Ł O S Z E N I E

*Względem ograniczenia Podwód.*

Zwracając Nayaśniejszy Król uwagę na wielki ciężar, z dostarczaniem podwód połajczony, oraz na szkodliwy wpływ, który ma na rolnictwo, przedsięwziął już przez edykt z d. 28. Października r. 1810 środki, iakie były potrzebne iuż w celu ograniczenia przypadków, wymagających dostawiania podwody, iuż w celu urządzenia utrzymujących się podwód, w ten sposób, ażeby ciężar ten był podziałem dla wszystkich, nie zaś wyłącznie dla szczególnych klas poddanych JK. Mci.

Powody do takowego postanowienia w starych prowincjach Jego K. Mci, wdwóymasób nadarzaia się w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem, gdy od lat kilku, do nieprzyzwoitości, nieodstępnych ponieklad od zwyczajnego dostarczania podwód, przyczepiły się w tey Prowincyi tak iawne nadużycia, iż przez nie iedynie przyłożono się istotnie do wielkiego zruynowania gospodarstwa rolniczego w tym kraiu.

Lubo zupełne i ostateczne urządzenie względem Podwód w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem późniejszemu ieszcze zostawione być musi czasowi, to iednakże widzę się być przynaglonym, wydać w tym przedmiocie tymczasowo następne, a urzędzeniu w dawniejszych Królewskich Prowincyach odpowiadające rozporządzenia.

§. 1. Od dnia 1. Lpca roku 1815. ustaią w powszechności w całym Wielkiem Xięstwie Poznańskiem Podwody dla Oficyalistow cywilnych i dla pojedynczo iężdżących Wojskowych, i tak osoby wojskowe iakoli też cywilne, odbywając podróż w interessach służbowych winni są ięździć extrapocztą lub zwyczajną pocztą.

Urzednicy Cywilni, w znaczeniu Radcy, lub w równym temu, albo też w wyższym stopniu będący, i Oficerowie nienależący do rzędu Subalternów, iężdżą extrapocztą, używają liczby koni, iaka im z prawa przynależy, i podają likwidacyą poniesionych ztąd wydatków do właściwey Zwierzchności.

Subalterni zaś Oficerowie i Oficyaliści cywilni, nie będący w znaczeniu Radcy, lub w równym temu stopniu, iężdżą zwyczajną pocztą, i tym końcem wyrabiaią sobie paszport, za którego ukazaniem obowiązane są Pocztamy, odsyłać ich bezpłatnie na ordynaryinych wozach Pocztowych.

Posiadający paszport poświadczają bezpłatne odesłanie, z wyrażeniem daty paszportu i przedmiotu podróży. Poświadczenia te podaje Zwierzchność Pocztowa do Regencyi końcem wydania assygnacyi, a oraz utrzymania Kontrolli.

§. 2. Jako wyiątek z pod ogólnego prawidła, dozwała się Oficyalistom Cywilnym i pojedynczo iężdżącym Wojskowym, w tenczas tylko żądać podwody, gdy z miejsca, z którego wyiężdżaią, do miejsca ich przeznaczenia, albo wcale nie idzie poczta ordynaryina, lub gdy taż poczta ordynaryina niemoże ich dowieść aż na miejsce przeznaczone.

W takowym iednakże przypadku winni są za daną im podwodę, bądź to w miejscu odiazdu, bądź z miejsca, od którego niemogą więcey użyć ordynaryiney Poczty, płacić niezwłocznie na milę po 6. dgr. za każdego dostawionego konia, żądać na to Kwitu, i wolno im likwidacyą o wynagrodzenie wyłożonych kosztów podać. Rzeczą jest osób interessowanych, zgłosić się do Konsyliarzów Ziemiańskich względem wydania dyspozycyi, ażeby w takowych przypadkach wcześniej otrzymali podwodę.

§. 3. Podobny wyiątek ma miejsce względem etapowych Komendantów, którym na czas w podróżach urzędowych dawana ieszcze być musi podwoda.

Będą oni z otrzymanych podwód dawać Kwit, a Konsyliarze Ziemiańscy poćawać będą do Królewskich Regencyi likwidacyą o zapłatę wedle proporcyi po 6. dgr. na milę i konia.

§. 4. Podprefekci czyli Konsyliarze Ziemiańscy i Kassyerowie powiatowi, odbywając podróż w przedmiotach urzędowych, sami o ekwipaż mieć będą staranie.

Z pierwszymi uregulowane będzie w tej mierze wynagrodzenie, ostatni zaś mógł za dwa konie, po 6 dgr. na milę i konia, likwidować, lecz obowiązani są wywieźć się zawiadzczeniem Konsyliarza Ziemiańskiego, tak względem istotnego odbycia podróży w Królewskich interesach służbowych, iako też względem odległości miejsca.

§. 5. Imperatorsko - Rossyjscy Kuryerowie nie mają prawa żądać podwody, lecz powinni jeździć extrapocztą.

§. 6. Od obowiązku dostawiania podwód w czasie przechodów całych oddziałów wojsk kraiowych lub sprzymierzonych, oraz podczas wielkiego przewozu potrzeb wojskowych, nie może wprawdzie jeszcze kraj być uwolnionym, stémwysztkiem powinnością jest Konsyliarzów Ziemiańskich, ażeby się wcześniej zawiadomili o potrzebnej w takich zdarzeniach ilości podwód, niemniej o upoważnieniu do żądania pewnej liczby wozów, ażeby rozpisanie podwód i dostawienie onych do teyże potrzeby zastosować mogli.

Imperatorsko - Rossyjskie wojsko pobiera podwody wedle oznaczenia w paszportach JW. Generał - Gubernatora Łanskoia, Rossyjsko - Imperatorskim Orłem opatrzonych, lub wedle przepisu Kart drożnych od głównego Sztabu wydanych.

Napodwody w tym sposobie Wojskowym Rossyjskim wydawane, powinni Konsyliarze Ziemiańscy żądać Kwitancyi, i te na przypadek podania kiedyś likwidacyi zachować.

§. 7. Dostawianie podwód w przypadkach, w których te jeszcze mieć mogą miejsce, wspólnym jest ciężarem. Każdy obowiązany jest do ponoszenia ich w miarę stanu swego bydła pociągowego, a wszelkie wyjątki, iakie się dawniej zdarzać mogły, odtąd ustają.

Tylko konie, trzymane bezpośrednio do służby Królewskiej, n. p. konie pocztowe, wolne są od posługi podwodowej; przeciwnie zaś posiadacze dóbr, dzierżawcy dóbr Skarbowych, Xięża i t. d., zgoła wszyscy utrzymujący konie bądź do potrzeby lub zabawy, nie mogą się uchylać od należenia do dostawy podwód.

§. 8. Przy obrachowaniu stanu bydła pociągowego, bierze się trzy woły na dwa konie, i takie należy poczynić rozporządzenia w każdym miejscu, ażeby woły miane były w rezerwie na takowe przypadki, w których mogą być użytemi, iak n. p. w przewozie sprzętów wojskowych, nie wymagających pośpiechu, oraz ażeby posiadziciele koni, gdzie wypadnie, niebyli pociągani do takowych przewozów, lecz tam tylko, gdzie konie do przewozu muszą być użyte. Każdy Podprefekt czyli Konsyliarz Ziemiański winien w ogóle rozpisywać potrzebę podwód tak na miasta iako też na wsie, i utrzymywać porządny Regestr rozpisanej istotnie potrzeby, gdyż przeto tylko zachowanym bądź może równy rozdział ciężaru.

Sporządzanie subrepartycyi podwód na pojedynczych posiadzicieli bydła pociągowego, wedle szczególnych wykazów stanu tegoż bydła, należy w miastach do Magistratu, po wsiach do Sołtysów. Posiadający parę koni, skoro to bądź może, powinien zawsze pociągany bądź do dostawienia dwóch koni, gdyż inaczej traciłby na użyciu sił pozostałego w domu konia.

Także wspólnego sprzęgania koni dworskich i włościańskich trzeba ile możności unikać, i zgoła starać się o takowe rozrządzenie ciężaru podwodowego, ażeby Obowiązany do tego, nie bez potrzeby w użyciu swego zaprzęgu doznawał uszkodzenia.

§. 9. Gdy przez niniejsze rozporządzenie, stanowiące tak wielkie ograniczenie wolności domagania się o podwoły, utrzymywanie Stoyków, odtąd staie się niepotrzebnem, zaczęm gdzieby takowe ieszcze exystowały, natychmiast mają być zniszczone i wozy rozpuszczone.

Jchmość Podprefekci odpowiedzialnymi są za niezwłoczne tego wykonanie; i do nich należy, ażeby odtąd wedle postanowień w niniejszem zawartych rozporządzeniu, w wydarzających się przypadkach potrzebną podwól ilość rozpisywali.

Dan w Poznaniu dnia 24. Czerwca 1815.

Naczelný Prezes W. Xięstwa Poznańskiego,  
*Zerboni di Sposetti.*

## O B W I E S C Z E N I E

*tyczące się zaopatrzenia miasta Poznania drzewem opałowem.*

Dla zabezpieczenia się od potrzeby drzewa w mieście Poznaniu na zimę następną, potrzeba ieszcze około 6000 sągów drzewa dębowego, olszowego i sosnowego.

Przystawienie ilości tegoż drzewa ma być publicznie licytowane i najmniej żądającemu ma być pusczone, stósownie do tegoż ma być cena do pojedynczego zbycia lub przedaży drzewa uregulowana, ponieważ obawiać się trzeba, iż to drzewo z lasów pobliskó położonych niedosyć wczesnie w potrzebney ilości mogłoby tu nadeyść, i ówsem użycie odległych nad rzeką Wartą leżących lasów, mogłoby się stać potrzebnym. Podęymuiącym się więc tey okoliczności, ma być dozwolony przez czas potrzebny dziki spław drzewa na rzece Warcie.

Aby tę okoliczność, w iednym lub w drugim sposobie urządzić dla doycia celu iak nayspieszniejszego: wzywam niniejszym wszystkie osoby, które skłonnem są do podięcia się tey okoliczności, aby w terminie dnia 15. Lipca r. t. o godzinie 9tey z rana w gmachu tuteyszey Regencyi, przed Wielmożnym Landratem *v. Randów* stawily się, podania niższe swe oznaymily i stósownie do położenia rzeczy, natychmiastowego zawarcia formalnego kontraktu oczekiwały, w końcu nadmieria się ieszcze:

- 1) iż przyiętemu entrepreneurowi w miarę okoliczności, stósowny forszus, za zupełnie dostateczną kaucyą dany, i
- 2) również tu w miejscu blisko nad Wartą leżący bardzo wygodny plac na skład drzewa, i należąc do tego pomieszkanie z stajnią, pod kondycjami słusznemi, udzielonym i pusczonym być może. — Poznań dnia 28. Czerwca roku 1815.

Królewsko-Pruski Naczelný Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,  
*ZERBONI di SPOSETTI.*

## O B W I E S C Z E N I E.

*Prefekt Departamentu Poznańskiego.*

Stósownie do zlecenia JW. Prezydenta Naczelnego Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, nwiadomiam Szanowną Publiczność, że wakacye w tuteyszey szkole Departamentowej tak iak zwykle od 30. Lipca r. b. swój początek wezmą.

Poznań dnia 30. Czerwca 1815.

podpisano:

*J. PONINSKI.*  
Za Sekretarza Generalnego, *J. Lekszycki.*



DO

## Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego

Nr. 53.

## O B W I E S C Z E N I E .

Podając niniejszém do wiadomości mieszkańców tutejszego Departamentu obwieszczenie Wysokiego Ministerium finansów i spraw wewnętrznych z dnia 14. Maia r. b. spodziewam się, iż tymże powodem do zupełnego zaufania pieczołowitości oycowskiej około dobra kraju z strony Najjaśniejszego Króla i Wielkiego Xięcia Poznańskiego okazywany, udzielam.

## O B W I E S C Z E N I E .

Gdy Najjaśniejszy Król, Pan nasz najmiłościwszy, przez rozkaz gabinetowy z dnia 30. z. m. zasady ustanowić raczył, podług których w dostarczaniu potrzeb dla armii ma być postąpiono, dla tego podaie się do wiadomości publiczney prowincyów z tej strony rzeki *Wezery* leżących, co następuje:

Wydarzane w zeszłej wojnie z natłoku okoliczności gwałtowne postępowania, niemają mieć teraz naleysca, ma być owszem uporządkowany system obranym, któryby wzbraniał, ażeby pojedyncze części kraju nad miarę niebyły naręzanemi, lub pojedyncze stany, szczególniej zaś Posiadacze gruntów, którzy w ostatniej, uwalniający od jarzma wojnie, już tyle ponosili ofiar, niebyli ciążonemi, lecz ile można wszystkie klasy mieszkańców równie dotkniętemi — a w to miejsce wszystkie prowincye z użytkow i zyskow, które dostarczenie potrzeb wojennych podaie, równy miały udział.

W każdej prowincyi ma być ustanowiona Prowincyonalna Wojenna Kommissya, składająca się z Szefa, Prezydenta, dwóch Radców z Regencyi, i trzech Kommissarzy obywateli, z których dwóch z Posiadaczy dóbr Ziemiańskich, trzeci zaś z stanu Kupieckiego ma być do tego użytym. Do tej Kommissyi wychodzą od Ministerium orządzenia, tyczące się dostarczania potrzeb dla armii. Kommissya dostarcza re potrzeby za cenę przez Ministerium ustanowioną, zwykłą przez Liwerantów podejmujących się dostarczenia. Gdy cena ustanowiona niewystarcza na zakupienie potrzeb, tam dopłatę ponosi prowincya, i sama w sobie znaleźć środki co do dopłaty powinna — na wzajem służy iey nadpłatą, gdyby potrzeby poniżej ustanowioney przez Ministerium ceny, dostarczone zostały.

Zapłat za dostarczane potrzeby następuje przez assygnacye Generalney Kassy Rządowej, na fundusze wojenne Prowincyonalne — fundusze wojenne formują się z wszelkich dochodów Prowincyi i z dopłat z Generalney Kassy Rządowej.

Chociaż wykazuje się, iż nie wszystkie wypłaty momentalnie natychmiast nastąpić mogą, to wszelako sumiennie dołoży się staranie, ażeby przy nastąpię mianych liwerunkach, umówione i akordowane terminy wypłaty, iak nayskuteczniej były dotrzymywanemi — i assygnacye z dniem przypadający wypłaty były honorowane.

Gdyby w pojedynczych wypadkach wypis liwerunków na Obywateli Prowincyi nieodzownym stał się, tedy takie wypisy tylko za wspólnym zniiesieniem się przez Ministrów finansów i Ministra spraw Wewnętrznych mogą być zalecone; i zapłata w tej samej cenie, iaką dla liwerantów ustanowiono w powyżey wymienionym sposobie za też liwerunki następować ma.

Gdy zaś dotyczące się tego przedmiotu Władze Prowincyonalne, dostatecznie i obszernie,

do do dalszego postępowania zostały zainformowanemi — nadmieniamy tylko jeszcze, iż z powyższego każdej władzy i wszystkim Mieszkańcom usilna potrzeba wykaże się dołożenia się, aby wniesienie wszelkich podatków Rządowych iak nayspunktualniey i nayakuratniey było dopełnianym, i żeby tak Mieszkańcy, iak Władze, poddali się nayskrupulatnieyszej oszczędności w wydatkach publicznych, gdyż tylko tym sposobem, w uniknieniu w obecney wojnie naturalnych rekwiizycyi, i przyszłych dalszych likwidacyi zamiar dobroczynny Najjaśnieyszego Pana do skutku przyprowadzonym być może. Możemy zatym zaufać Patriotyzmowi Obywateli i Mieszkańców, iż do dobra własnych Prowincyi w tym przedmiocie wszystkiemi siłami dolożą się. — Berlin dnia 14. Maia 1815.

Minister Finansów,  
von Bülow.

Minister Spraw Wewnętrznych,  
von Schuckmann.

Poznań dnia 29. Czerwca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelný Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,  
de Zerboni di Sposetti.

## U W I A D O M I E N I E.

Wybrany przez interessowane osoby Komitet w celu zaięcia się urzędzeniem dostawienia ochotniczych huzarów gwardyi, śpieszy zawiadomić Interessentów o postępie dobrej sprawy. — Przyjemno zaiste będzie każdemu uczestnikowi dowiedzieć się, że do dnia dzisieyszego 4463 tall., 12 dgr. 4 d. respective iuż to złożono gotowizną, iuż zobowiązano się na piśmie złożyć. — Liczba dostawionych ochotników wynosi 25 głów, złożonych z samych dzieci i krewnych szacownych familli. — Rzeczeni ochotnicy przedstawieni i oddani zostali wczoraj pod czas parady JW. Generalowi Porucznikowi *Thümen*, naczelnemu wodzowi w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem. — Teraz iuż się znajdui pod dowództwem zasłużonego Oficera od konsystuiącego tu pierwszego pułku huzarów od boku, i stoi na leżach we wsi milę od tuteyszego miasta odległej dla bezprzeszkodnego i ile można prędkiey nauczenia się służby woyskowej. — Siedmnaście dobrych koni iuż im posłano w miejsce ich pobytu, a brakujące osm koni w tych dniach przesłane im będą. — Tuszy sobie Komitet, iż wkrótce będzie mógł donieść o utworzonym zakładzie z 30. zupełnie i pięknie uzbroionych i w konie opatrzonych obrońców oyczyny. — Po dokonaniu dzieła, wszelka ofiara, którą się każdy Interessent do niego przyłożył, publicznie ogłoszoną zostanie. Teraz zaś należy uczynić tu wzmiankę, że tak JW. naczelnie dowodzący Generał-Porucznik *Thümen*, iako też Naczelný Prezes W. Xięstwa, JW. *Zerboni di Sposetti*, w dwóch oddzielnych listach do dwóch członków Komitetu pisanych dla będącey w mowie świętey sprawy wziętość swą wynurzyl i Najjaśnieyszemu Panu, naszemu naylaskawszemu Królowi i W. Xięciu sprawę w tey mierze zdali. — O postanowieniu wszystkim nam drogiego Oycy kraiu, będą Interessenci w swoim czasie zawiadomieni. — Naywiększą mamy nadzieję, że Departament Bydgoski także się przyłączy do nas, a raz piękny widok do połączenia się z ochotniczymi obrońcami oyczyny, których zacny były iuż w woysku Oficer i kuzyn naszego Szanownego Prezesa Naczelnego w Powiatach Kaliskich do W. Xięstwa Poznańskiego należących zbiera, przezco spodziewać się można, iż szwadron ochotniczych huzarów gwardyi Wielkiego Xięstwa Poznańskiego zbliży się do uzupełnienia potrzebney liczby. — A gdy pewna nader szanowna Dama z iednego z naypierwszych domów Szlacheckich naszego kraiu hojną przyłożyła się ofiarą do dzieła naszego, przeto Komitet widzi się powodowanym, oświadczyć publicznie, że droga należenia do tego pięknego związku dla wszystkich mieszkańców naszego W. Xięstwa ze wszech stanów jest otwarta i zostawia się każdemu do woli, okazać się przychylnym dla dobrej sprawy bądź dostawianiem dobrze wychowanych młodzieńców, bądź składaniem ofiar na ich uzbroienie.

Poznań dnia 3. Lipca 1815.

W imieniu Komitetu  
*Sturtzel*.

### Z Poznania dnia 4. Lipca.

Deputacya W. Xięstwa naszego, która jeździła do *Berlina* dla złożenia u stop tronu hołdu naygłębszego uszanowania i poświęcenia nowych poddanych i polecenia W. Xięstwa oycowskiej pieczętowitości N. Monarchy, naszego nayłaskawszego Króla i W. Xięcia, składała się ze strony szlachty z JJWW. Ministra *Brezcy*, Szambelana *Potworowskiego* i Stołnika *Sokolnickiego*; ze strony Duchowieństwa z JW. Proboszcza Katedralnego *Minskowskiego*, w zastępstwie JW. Biskupa; ze strony miast z WW. JPP. *Queiserta*, Sędziego Trybunału Handlowego i *Stefańskiego*, Prezydenta Rady Muncypalney. Nazajutrz po swym przybyciu do *Berlina*, dnia 13. Czerwca zrana, udali się Deputowani do JO. Xięcia *Antoniego Radziwiłła*, Namiestnika Królewskiego w W. Xięstwie Poznańskim, dla powieszowania mu imienia i wynurzenia radości, którą czują mieszkańcy W. Xięstwa z oglądania w Namiestniku powszechnie uwielbianego Monarchy, spółrodaka swojego. JO. Xiązę przyjął Deputowanych z wrodzoną mu uprzejmością iako ziomków, i zapewniał ich w naypochlebniejszych wyrazach, że jest wolą oycowską N. Króla, starać się z właściwą Jego dostojnemu domowi troskliwością o pomyślność i dobry byt W. Xięstwa Poznańskiego. Wieczorem był Koncert i wieczerza u JO. Xięcia, na które Deputowani zaproszeni byli. Nazajutrz czyniono odwiedziny u wszystkich Ministrów. Dnia 16. otrzymali Deputowani przeznaczenie znajdowania się nazajutrz na audyencyi u N. Pana, a oraz inwitacyą na obiad. Dnia więc 17. o godzinie 1. z południa udali się Deputowani do *Szarlotenburga* na prywatną audyencyą. Uprzejmość i łaskawość N. Pana, przemawiającego iako oyciec do swych dzieci, i piękne przyrzeczenie przyprowadzenia znowu i tey Prowincyi do stanu kwitnącego, napełniały wszystkich Deputowanych uczuciami

naytkliwszego rozrzewnienia, które zostały ieszcze wywyższone wspaniałym wizerunkiem prawdziwych związków familiynych przystole, przy którym wszyscy bez różnicy zasiedli miejsca, i gdzie N. Monarcha pokazał się iako dostojny Oyciec familii pomiędzy swymi poddanymi. Dnia 18. zaproszeni byli Deputowani do JO. Xcia Arcykanclerza *Hardenberga*, gdzie się wszyscy Ministrowie znajdowali. Także JO. Xiązę przyjął Deputowanych z uymiającą grzecznością, i czynił naypiękniejsze zapewnienia, iż nic niebędzie zaniedbanem dla dobra tey prowincyi. Tak oycowska dobroć i uprzejmość N. Króla i całej Królewskiej rodziny, łaskawe przyjęcie ze strony JO. Xięcia *Radziwiłła*, Namiestnika, iako też uprzedzająca grzeczność JO. Xięcia Arcykanclerza i wszystkich Ministrów w *Berlinie*, napełniły Deputowanych naszych prawdziwą pociechą i przekonaniem, że W. Xięstwo Poznańskie poczytywać się może za szczęśliwe, należąc do rządu, którego przełożeni naywiększą w tém znajduią sławę: uszczęśliwiać ludzi i rozpościerać dobry byt pomiędzy wszystkimi, których piękny los pieczy ich powierzył.

### Z *Berlina* dnia 30. Czerwca.

Wczoray o godzinie 8 wieczornej przybył tu strzelec polny *Herrmann*, wyprawiony od N. Króla z *Hanawy*, i przywiózł nader ważną wiadomość, że Polny Marszałek Xiązę *Blicher* z *Walstadu* już dnia 24. Czerwca stanął z swą główną kwaterą w *Laon*; znajdujące się tamże znaczne szańce były tak dobrze iako nieobsadzone, kiedy nieprzyjaciel nigdzie nieotrzymuje miejsca, i wszystkie położone na tey drodze twierdze, zatykaia białą chorągiew ogółem znajduie się dotąd w naszych rękach około 400 dział, mówię czterysta dział. Polny Marszałek *Wellington* postępuje za Xięciem *Blucher* w równo odległym od siebie kierunku; — wzięci gwałtem pod cho-

Widwie Napoleona konskrypcyonisci wracają teraz spokojnie do domów; starzy żołnierze biorą się do dawnych kuglarstw, uciekając się do *Ludwika XVIII.*, zostawszy orężem naszym pokonani; aleć te przeniewiercze duchy prowadzone są wstecz jako ienicy; — o Cesarzu *Napoleonie* nikt nic niewie z pewnością; głoszą, że przebrawszy się w wieśniacką odzież, chciał uciec; podług zaś inney, i wprawdzie godniejszey wiary wiadomości, udało mu się uysdź do swego woyska, stojącego w *Alzacyi* pod dowództwem Generała *Rapp*, gdzie niezawodnie czeka go podobny los, iak pod *Genappe*, a może iuż go spotkał, kiedy z tey strony *Austryacy*, *Rossyanie*, *Bawarczykowie* i *Wirtemberczykowie*, podług ostatnich wiadomości, w zupełnym byli pochodzie.

Przybył tu (w *Berlinie*) dziś (dnia 30. Czerwca) o godzinie 1. ranney Porucznik *Pless* z zdobytymi brylantami Napoleona, zabranemi, równie iak i wszystkie iego tabory, w dniu 18. Czerwca pod *Genappe* przez 15ty Królewsko-Pruski liniowy pułk piechoty; miał on honor złożyć te kosztowności w *Hanawie* N. Królowi, który go w nocy z 26. na 27. wyprawił z niemi do *Berlina*. Głoszą, że N. Król wyjechał dnia 27. rano z *Hanawy* do *Speyer*. Cesarze *Austryacki* i *Rossyjski* ruszyli iuż dnia poprzedzającego z *Mannheimu*.

(O godzinie 11. zrana.)

Wyprawiony z noclegu Króla Jmci dnia 27. t. m. o godzinie 7. zrana, a przybyły tu tey nocy geniec, przywiózł następujące wiadomości:

JO. Xiążę *Blücher* znajdował się dnia 23. t. m. w *Laon*. Ostatnie pokuszenie się Napoleona Bonapartego dania ieszcze iednego porządnego oporu, zniweczone zostało zupełnym woyska iego rozprzężeniem.

*Napoleon Bonaparte* mianował tymczasowy rząd pod przewodnictwem *Carnota*, *Fouchego* i *Caulincourta* i chce nanowo zrzec się tronu Francuzkiego.

Ofiarowane zawieszenie broni niezostało przyjętém, i woyska sprzymierzone postępują w swych działaniach.

„Mons dnia 21. Czerwca.

„Dziś postąpili Sprzymierzeńcy aż do *Bavarye* we *Francyi*. Także Xiążę *Blücher* przeszedł w 20,000 ludzi iazdy przez *Sambre*, i napadł na nieprzyziaciela tak niespodzianie między *Maubeuge* i *Laon*, że mu cały odwodowy park, z 200 dział złożony, zabrał. Wpadł także w nasze ręce galowy pojazd *Bonapartego*, w którym, ośmiu izabellowemi ogierami zaprzężonym, chciał odprawić wiadz swój do *Bruxelli*, toż same 80 Arabskich koni, wszystkie iego mappy, plany i tajna korespondencya.”

Przez zręczny obrot Majora *Kellera* od 15go pułku piechoty, który z batalionem wszedł razem z *Bonapartem* do *Genappe*, zniewolonym został tenże do wyskoczenia z pojazdu i do porzucenia kapelusza i szpady — które iuż Xiążę *Blücher* Królowi Jmci przesał — i zgoła wszystkiego, i ratowania się piechoto w włościańskiej odzieży. Zabrano mu siedm pojazdów paradnych, a między niemi powyż rzeczony pojazd galowy, brylanty, skarby, płaszcz CesarSKI, iednym słowém — wszystko. Te pojazdy poszły w podział między Pruskich Generałów. Żołnierze Pruscy obciążeni są Napoleonsd'orami. Zdobyte działa dochodzą do 400.

Przed wyjazdem swoim z *Paryża* wydał *Bonaparte* rozkaz do wszystkich *Kommandantów* twierdz od *Bazylii* aż do *Dunkierki*, ażeby mu niezwłocznie przysłali tak nazwane stare woyska, pod ich rozkazami zostające. Poruszenia tych oddziałów tak były do

kładnie obrachowane, że wszystkie jednego dnia we trzech miejscach stanąć musiały, gdzie w ówczas miały się zebrać w dwa korpusy po 50,000 ludzi, z zostawieniem trzeciego odwodowego korpusu z 30,000 ludzi; do tych korpusów przyłączył się miało 32,000 ludzi gwardyi, które między *Laon* i *Soissons* obozowały. Miały one przy sobie niezmierną artylleryą, która po części składała się z dział twierdzowych, co wiele zdobytych dział tego kalibru dowodzi.

## TRAKTAT

między Prusami i Rosyą,  
 dotyczący się Xięstwa Warszawskiego.  
 (Dalszy ciąg.)

Art. 13. Właściciel posiadłości w dwóch granicach, który deklaracją względem swego zamieszkania złożył, lub który, iakby iuż takową oddał, podług artykułu 12. jest uważany, nie ma potrzeby, w jakimkolwiek bądź czasie, pozbywać dobr posiadanych w krajach Monarchy, którego nie jest poddanym. Używa on co do takowej własności wszelkich praw do posiadłości przywiązanych. Dochody z nich może pożywać w kraju, w którym sobie zamieszkanie obrał, nie ulegając przy wyprawdaniu ich żadney opłacie odciągowej. Wolno mu jest sprzedać te posiadłości i zebrać pieniądze wywieść, z których mu nie wstrzymaném być niemoże.

Art. 14. W poprzedzającym artykule, co do wolności przeprowadzania się oznaczone dobrodzieystwa, rozciągają się iednakże tylko do majątku, któren takowy właściciel w czasie zatwierdzeń niniejszego traktatu posiada.

Art. 15. Też same prerogatywy przystosowane są do wszelkich nabytków, zrobionych w iednym z dwóch krajów, pod tytułem spadku, małżeństwa, lub darowanie dobr, które w czasie zatwierdzenia niniejszego traktatu do właściciela posiadłości w dwóch granicach na ostatku należały.

Art. 16. Jeżeli komukolwiek, mającemu w porę tylko w iednym z obudwóch państw posiadłość, przypadnie iaki majątek w drugim, bądź przez spadek, zapis, darowiznę lub związku małżeństwa, tedy osoba taka uważana będzie równie iak właściciel posiadłości dwugranicznej, i obowiązana jest zadeklarować się w przepisany czasie, względem stałego miejsca pobytu. Ten termin roczny rachuje się od dnia, w którym mu prawne udowodnienie iego nabytku będzie wręczone.

Art. 17. Właścicielowi posiadłości dwugranicznej, lub iego Pełnomocnikowi, wolno jest każdego czasu udawać się z iedney do drugiej posiadłości, i w tym celu woła jest obudwóch dworów, ażeby Gubernator najbliższej prowincyi, na żądanie stron, potrzebne udzielił paszporta. Paszporta te dostarczonymi są do udawania się z iednego territorium na drugie, i nawzajem uznawane będą.

Art. 18. Właściciele, których posiadłości granicą przecina, będą we względzie do tych posiadłości doznawać obeyscia wedle nayszczodroblivszych zasad.

Właściciele takowych dwustronnych posiadłości, ich czeladz i mieszkańcy, mają mieć prawo, bez względu na różność territorium z narzędziami rolniczemi, bydłem, i innemi rzeczami i t. d., z części iedney, w ten sposób granicą przeciętey posiadłości do innej przechodzić, tudzież ich zbiory polne, wszelkie płody ziemi, bydło i wszelkie ich fabrykаты, bez potrzeby paszportów, bez przeszkody i opłat, na tę lub na ową stronę przeprowadzać.

To atoli dobrodzieystwo rozciąga się tylko do płodów naturalnych i przemysłowych z grantów granicą w wzmiankowanym sposobie przerzniętych; tudzież do gruntów, które iednemu i temuż samemu Właścicielowi na przestrzeni iedney mili (iakich 15 na ieden gradus) w obydwóch stronach linią graniczną przeciętey.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

### Z Frankfortu d. 24. Czerwca.

Wielkie działania po nad *Renem* bliskie są rozpoczęcia. Xiążę *Wrede* miał dnia 22. swą główną kwaterę w *Kaiserslautern*; dziś chciał przebydź *Saarę*. Baron *Frimont* przeszedł z swem wojskiem górę *Simplon* i stanął w *St. Maurice*.

Przyciągnęły tu pierwsze kolumny Rossyjskie korpusu Generała *Doktorowa*.

Przybyli tu: Xiążę *Karol* Meklenburgsko-Szweryński, będący w wojsku Pruskim, Baron *Münster* i Hrabia *Talleyrand*.

Podług listów z *Zurich* z dnia 17. t. m. wszedł Arcy-Xiążę *Ferdynand* z 60,000 ludzi do *Szwajcaryi*. W bitwie pod *Bruxellą* poledz miał *Hieronim Bonaparte*, a *Murat* ciężką ponieść ranę.

### Z Bruxelli dnia 22. Czerwca.

Przybyła tu Królowa dla odwiedzenia Następcy tronu, którego rana ciężka, lubo nie jest niebezpieczna.

W bitwie dnia 18. tak wielkie było zamieszanie, że Xiążę *Wellington* osobiście wpadł na Generała *Grouchy*. Xiążę zapewniał, że bój o godzinie 6tej tak jeszcze był niepewnym, iż sam wówczas powątpiewał jeszcze o wypadku. Oddaje ón zupełną sprawiedliwość wojsku Pruskiemu i Następcy tronu Xięciu *Oranii*.

Z *Charleroi* donoszą: „Dnia 15. przechodziło tedy najpiękniejsze wojsko; dnia 18. wieczorem wracało w największym rozprężeniu. Ze 40,000 ludzi jazdy, czwarta część niepowróciła. Wszystko w nąynędznym stanie, bez broni, poranione; z całej artyleryi powróciło tylko 18ście dział. Mnóstwo żołnierzy przechodzących tedy rzuciło broń wołając: „Ostatni raz powracamy do naszych domów, i nigdy się więcej nieporwiemy do oręża.“

Zabrano także *Bonapartemu* ruchome *Observatorium*, z którego się bitwie przypatrywał.

*Ludwik XVIII.* i *Monsieur* przybyli do

*Mons*, gdzie stanąć także mają gwardye Królewskie z 4000 ludzi, pomiędzy którymi 800 jazdy. Znayduje się tu Xiążę *Talleyrand*, i wycieżdża do *Mons*. Xiążę *Blicher* zostawił na pożegnanie odezwę do zacnych Belgianów, w której dziękuje im za ich sprawowanie się i wspieranie w czasie pobytu wojska Pruskiego. — Generał *Ziethen* donosi z *Beaumont*, pod d. 20., że *Bonaparte* uciekał przez to miasto dnia 19. Miał na sobie szary surdut, a na głowie okrągły kapelus. Uciekał do *Avesnes*, gdzie przed 4ma dniami gwazyda mieyska o dwie rzeczy go prosiła: O ładunki do Prusaków. (Mają teraz Prusaków i Pruskie ładunki!)

Według prywatnych listów z *Bruxelli*, miał *Napoleon* przed potyczkami dnia 15—18 przyrzec swym wojskom wydanie na rabunek niektórych miast, a między temi *Leodium* i *Akwizgran*, skoroby się tam dostały.

Pod Xięciem *Wellingtonem* ubito właśnie konia, gdy tymczasową wiadomość o rozpoczęciu kroków nieprzyacielskich do rządu swego podpisywał. — Generałowie *Bertrand*, *Lefebvre-Desnouettes* i *Caulincourt*, mieli się dostać w niewolę. (Ostatni, brat Xięcia *Wincencyi*, poległ, iak wiadomo, w bitwie po nad *Moskwą*.) — Angielski Generał *Uxbridge*, który jazdą dowodził, utracił nogę. Pierwszy Adjutant Xięcia, Pułkownik *Gordon*, poległ; Generałowie *Alten*, *Dörnberg*, *Somerset*, *Cooke*, *Burne* i *Holkett*, ponieśli ranę. W bitwach tych postawił *Bonaparte*, przez cały nowy manewr, naprzeciw jazdzie nieprzyacielskiej swą artylleryą, naprzeciw piechocie jazdę, a naprzeciw artylleryi piechotę.

### Z Namur dnia 22. Czerwca.

Dnia 15. z południa o godzinie 3ciej opuścił nas Xiążę *Blicher*. Barmistrz organizował gwardyą mieyską. Wszystko było spokojno aż do dnia 19. wieczorem, gdy opodal pokazało się wojsko. Miano ie za

Sprzymierzeńców, i spieszono naprzeciwko nich. Byli to Francuzi. Chciano zawrzeć bramy; lecz przedarli się do miasta. Ciągnięcie trwało przez całą noc i dzień następnny. Szli oni w wielkim nieporządku, i wołali: Niech żyje Cesarz! Nikt na ten okrzyk nieodpowiedział. Generałowie, Oficerowie i żołnierze w części staneli na kwartarach, reszta koczowała. Dnia 20. z południa słyszeć się dało mocne z dział szustanie. Sprzymierzeńcy ścigali Francuzów gościńcem do *Namur*, gdy ci niemogli się już dostać na gościniec do *Charleroi*. Niepozostawało nic więcej, jak tylko zasłaniać odwrot do *Givet* i bronić przez czas niebawmiasto. Pomiędzy wojskiem ze starych złuzonem woioowników, znajdowali się Generałowie: *Grouchy*, *Excelmans*, *Vandamme*, *Bonnet*, *Vincent* i niektórzy inni. Walczono nareszcie po ulicach. Wieczorem o godzinie 7. weszli Sprzymierzeńcy wśród dźwięku dzwonów. Opatrzono ich w żywność. Jedna część koczowała, druga postępowała za nieprzyjacielem. Z drugiej strony miasta odezwały się działa. W poródrd potyczki doradżono Pruskiemu Generałowi *Pirch* wziąć miasto szturmie: „Nie, odpowiedział, nad to są mi mieszkańcy miasta *Namur* miłymi, iżby im miał narazić na okropności rabunku.”

Generał *Vandamme* ma być raniony kulą w dolny brzuch.

**Z Hwyl dnia 21. Czerwca.**

Hufiec z korpusu *Vandamma* mogący wynosić jakie 3—4000 ludzi, zostawszy w bitwie d. 18. odciętym, pociągnął d. 19. do *Namur*, i osadził to miasto, gdzie właśnie niebyło wojska. Wczoraj rano o godz. 11. poraził Generał *Tielemann* nieprzyjaciela, i ścigał go gościńcem do *Dinant*, gdzie go Generał *Kleist* powita. Podpułkownik *Sack* od 14go pułku liniowego miał pierwszy, pod dowóztwem Generała *Brausez*, wkroczyć do *Namur*,

i ma teraz być tamże Komendantem. Potyczka trwała do północy.

**OBWIESZCZENIE.**

W Imieniu

Nayaśniejszego Fryderyka Wilhelma, Króla Jmci Pruskiego, Wielkiego Xięcia Poznańskiego.

Przytomni:

- Lewiński*, Sędzia,
- Z. Prezesa.
- Raczyński*, Sędzia.
- Czaplicki*, Assessor,
- Z. Sędziego.
- Karczewski*, Podprokurator.
- (podp.) *Lewiński*,
- Z. Prezesa.
- Zaborowski*, Sekr.
- Z. Pisarza.

*Ziatio się na Sessyi dnia 26. Czerwca 1815 roku na zamku Sądowym Trybunatu Departamentu Poznańskiego.*

**TRYBUNAŁ CYWILNY**

Departamentu Poznańskiego

Po przesłuchaniu Prokuratora mające przez *Jozeffa Chłapowskiego*, Starostę Kościańskiego do datek do gazety Nro. 30 produkowany, którym *Jozeff Keszycki* niezgodnie doniesienia w gazecie Nro. 49 pag. 646, dotyczące się wydzierżawienia dobr *Olusza i Wygody*, donosi, w moc art. 1036 Kodeksu Postępowania pismo powyższe, za potwarcze uznając, zaleca, aby w gazecie wyrok niniejszy był umieszczony i na 4 rogach w rynku przyklepiony.

podpisano: *Lewiński*, Z. Prezesa.  
*Zaborowski*, Sekr., Z. Pisarza.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom, od którychby się tego domagano, aby niniejszy wyrok do wykonania przywieśli, Prokuratorom i ich zastępcom, aby tego dopilnowali, wszystkim Władcom wojskowym, aby pomocy dodały, gdy o to do nich prawna żądzie ręk wycyca.

Na dowód czego wyrok niniejszy podpisany został przez Zastępcę Prezesa i Zastępcę Pisarza Trybunatu.

(L.S.) Zgodnie z oryginałem niniejszym

zaswiadcza  
*A. Zaborowski*, Sekretarz,  
*Z. Pisarza.*

**Szkoła dla Panien w Gnieźnie.**

Niżej podpisana Francuzka ma honor oświadczyć Szanowney Publiczności, iż będąc Guwernantką przez lat 21, zakłada w *Gnieźnie* szkołę publiczną dla Panien. Uprasza więc rodziców, którzyby zaufać chcieli powierzyć iey swe córki, które w tych naukach, co po pensjach miast wielkich, ćwiczone będą przez Nauczycieli do tego usposobionych.

*Luise Bron.*

**Uwiedomienie.** Świeże nayslepsze piwo Angielskie, arak de Goa, rum, Angielska trzcina do krzesetek ft. 12 dgr., przednie wina steinwejn i Reńskie, tudzież białe i czerwone Francuzkie wina, podobnie prawdziwy Londyński porter w oxeftach, i w butelkach à 2 Zł. bez butelki, dostać można

u *Jana Gumprechta*,  
w rynku pod Nrem 93.

**Uwiedomienie.** Gdy do watacha tu w *Jutrosinie* znajdujacego się, pomimo ogłoszenia w gazetach polskich i niemieckich, Nro. 42., 43. i 44: żaden prawy właściciel się nie zgłosił, powodowany zą tym Burmistrz przedać go drogą licytacji, do której wyznacza termin na dzień 16. Lipca r. b. o 9. godzinie przed południem w biurze policyi, oczym Szanowną Publiczność uwiedomiam.

Jutrosin dnia 21go Czerwca roku 1815.

Burmistrz miasta *Jutrosina*.

**DONIESIENIE.**

Oprócz naszego handlu wia Węgierskich przeważanych ryczałtem i cząstkowo, polecamy się także z winami białymi i czerwonymi Francuzkietmi, winami Reńskietmi, iako to: *Nierenstein*, *Johannisberger*, *Geissenheimarskiem*, podobnie z dobrym Angielskim Portierem w oxeftach i butelkach; Francuzkietmi zaprawnietmi fruktami, iako to: *Aprykozami*, *brzożkwiniami*, *gruszkami* i *śliwkami* w słojach szklanych; suszonietmi szliwkami i przednietmi oliwą prowanką w butelkach i w wielkich iloścach, za umiarkowane ile można ceny.

Poznań dnia 5. Lipca roku 1815.

*Karol Wilhelm Puscher* et kompanja  
na *Widney* ulicy w narożniku Nro. 189.

**Doniesienie.** Średnie, extra ordynaryne Francuzkie, ryńskie, mallage, czerwone i inne gatunki wina, dostać w *Koscianie*

*Krug*, Kupiec.

**Obwieszczenie.** Na żądanie *Macieja Białoskurzkiego*, wieś *Kujawki*, w Powiecie *Wągrowie*

ckim położona, do S. S. niegdy *Jakuba Radziwińskiego* należąca, w dniu szóstym Lipca r. b. o godzinie 4tej popołudniu w *Poznaniu* na Trybunale, przed *W. Topolskim*, Assessorem Delegowanym, w trzechletnią dzierżawę wypuszczoną byćz ma. Warunki u *W. Delegowanego* przyzrane byćz mogą.

Poznań dnia 30. Czerwca 1815 r.

*Kaufjuss*, Adwokat.

**Obwieszczenie.** Uwiedomiam się Publiczność, iż połowa wsi *Sygniarek* nie jest już do wypuszczenia. *Lągiewniki* dnia 4. Lipca 1815.

*Marcelli Chrościcki*,

Opiekun.

**Zaginione pieczętki.**

Na wstążce pensowej zaginety podpisane i jedna herbowna złota z krwawnikiem pieczętką, w niej kluczyk; druga tombakowa, w niej również kluczyk, prócz tego osobny złoty kluczyk. Unikając więc nadużycia zaisć mogącego z pieczętką herbową, na której nawet cyfra *J. U.* jest wyrznięta, upraszam, aby ten co ją znajdzie, udał się do mieszkańca pod Nrem 174. na ulicy *Wilhelma* po stosowną nagrodę.

*J. Umiński*,

Kontrollér Celny Komory Pozn.

**Zginiony piesek.**

Dnia 4. b. m. zginął z domu *J.W. Starościńy Słotzewskiej* piesek mały, biały, w połowę ostrzyżony, z gatunku szpiowa. Kto by takowego wysledzić mógł, niech go razzy o dać do *Burgrabiego* tegoż domu, a odbierze przyzwoitą nagrodę. *Poznań* dnia 4. Lipca 1815.

**Przedaż austeryi i gorzalki.**

*Dominiun* *Blachowa* w Powiecie *Krotoszyńskim*, ma chęć austerya w *Szmiszkowiu* położona na wielkim trakcie z *Głogowy* przez *Rawicz*, *Krotoszyn*, *Kalisz*; o milę od *Kobylina*, 2 mile od *Krotoszyń*, mila od *Miejska Górki*, 2 mile od *Rawicza* i 3 mile od *Gostyna*, a bardzo korzystna dla bliskich i wielkich *farmarków* na bydło, mająca prawo palenia i przedaży w wielkich i małych iloścach wódki, zrozwózka na wsię, sprzedać prawem wieczystem. Mający ochotę nabycia iey i będący w stanie zapłaćenia umówioney kwoty, dowiedzieć się mogą codziennie o warunkach tej przedaży u *Ekonomia* w *Blachowie*.



O B W I E S C Z E N I E.

Mnogość garnizonu tutejszego wymaga w przeciągu teraźniejszey wojny, nietylko Właścicieli, ale też i Komorników pociągnąć do poniesienia stałego inkwaterunku; co się podaje do publiczney wiadomości. Poznań dnia 3. Lipca 1815.

Kommandant placu, *Wilamowitz.*

U *Markusa* w austeryi na Komenderyi jest 15 sztuk młodych krów żuławskich dobrze doynych i dwa stadniki do przedania.

*Przedaż dobr Galczewo, Galczewko etc.*

Podaje się do publiczney wiadomości, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Departamentu Bydgoskiego z dnia 31. Maja r. b. dobra *Galczewo, Galczewko*, z przyległościami swemi *Czerwona karczma* i *Boże pole*, w Powiecie Toruńskim położone, z masy *Jozefa Zachrzewskiego*, której Kuratorem jest *Jozef Pigłoszewicz*, Patron Trybunału, na żądanie *Xawerego Jezierskiego*, od którego *Szymon Rafalski*, Patron Trybunału stawa, przez publiczną licytacją sprzedane bydź mają, i w tym celu pod dniem osmego Czerwca r. b termin do przysądzenia przygotowującego w *Bydgoszczy* w miejscu posiadzenia Trybunału przed *W. Sędzią Trybunału Grabowskim*, w *Bydgoszczy* mieszkającym, odbyć się mający, na dzień 24. Lipca r. b. ogłoszonym został. Taxa dobr wyrokiem Trybunału z dnia 20. Marca r. b. nakazana, wynosi dziesięć tysięcy siedmset czterdzieści trzy Talarów, dwa grosze, dziesięć fenigów, która wraz z warunkami przedaży w *Biorze Pisarza Trybunału* złożona znayduie się.

Bydgoszcz dnia 10 Czerwca 1815.

*Szymon Rafalski,*  
Patron popierający.

*Licytacja we wsi Skoraczewie.*

Na rekwiżycją Suksesorów s. p. *Antoniego Jancuskiego*, *Dzierżawcy*, w *Skoraczewie* zmarłego, sprzedawane będą drogą publiczney licytacyi różne efekta, meble, inwentarze rogacie, konie powozowe, sprzęty gospodarskie, w teyże wsi *Skoraczewie* w Powiecie Krotoszyńskim Departamencie Poznańskim sytuowanej, w zamieszkanin dworskim, za gotową zaraz zapłatę. Do której licytacyi termin Notaryusz Powiatu Krotoszyńskiego, niżej podany, na dzień 9. Lipca bieżącego roku i dni następnych zwsze o godzinie 8 zrana w miejscu w wsi *Skoraczewie* oznaczył.

Krotoszyn dnia 26. Czerwca 1815 r.

*Óżęgalški.*

*Do zadzierżawienia.*

*Dobra Drzżgowo, Wystawice i Sokolniki*, w Srodzkim Powiecie, Departamencie Poznańskim, położone między *Krotoszynem* i *Srodą*, na mocy wyroku Sądowego, wypuszczone bydź mają niewięcey ofiarującemu w trzechletnią dzierżawę od *S. Jana 1815.* do tegoż czasu 1818. drogą publiczney licytacyi. Termin licytacyi zacznie się d. 6. Lipca r. b. rano o godzinie 10. przed wyznaczonym na ten koniec Deptnowanym Assesorem *W. Daszkiewiczem*, w izbie ustępowey tutejszego Trybunału Cywilnego, na który zaprasza się niemieszłem publiczność. Warunki dzierżawy przeyrzeć można każdego czasu u *W. Adwokata Topińskiego.* Poznań dnia 4. Lipca 1815.

*Marcin Nowakowski, Woźny T. C. D. P.*

*Kradzione konie.* Z dnia 24. na 25. t. m. w nocy, ukradziono parę koni w stajni w magazynie solnym, to jest: klacz rosła wilczata, cztery lat w piątym mająca, bez żadney odmiany, i drugi koń wałach, takichże lat z kasztanowato-płowy rosły, przez cały łeb łysy, dwie nogi zadnie za pęcinę białe. Uprasza się wszystkich, jeżeliby takowe konie kto postrzegł, aby przyaresztowawszy, do magazynu solnego tutejszego zawiadomił, za co nietylko wszelki expens w tém przedmiocie podiętą, ale i nayprzyzwoiaszą nadgodrę naymowney przyrzekam.

Poznań dnia 25. Czerwca 1815.

*Koszułski.*

*Kopia.*

*Działo się w Poznaniu dnia 17.*  
*Czerwca 1815.*

Na wezwanie *Michała Brzozowskiego*, dobr *Czechowa* i *Jarząbkowa*, w Powiecie Gnieźnińskim położonych, *Dzierżacza*, tu w *Poznaniu* mieszkającego, przez wyrok Trybunału pod dniem 9. B. m. na illacyą wydany, do zapozwania wszystkich pretensją iżkową do *Józefa Wrońskiego*, Pisarza Aktowego Powiatu Miedzyrzeckiego, tak przez pisma publiczne, iako też przez przybicie na drzwiach Sądowych upoważnienia mającego, od którego *Nepomucen Sobochi*, Patron Trybunału, w *Po-*

znaniu na Garbarach pod Nrem 392 mieszkający, stawać będzie.

Ja *Marcin Nowakowski*, Woźny przy Trybunale Cywilnym Departamentu Poznańskiego, I. Instancyi, immatrykulowany dnia I. Sierpnia 1812 r., w *Poznaniu* na ulicy Wodney pod Nrem 163 mieszkający,

zapoznałem wszystkich, którzyby mieli jakąś pretensją z urzędowania do *Jozefa Wrońskiego*, Pisarza Aktowego Powiatu Miedzyrzeckiego, szczególnie z lat, na które kaucya przez powoda zeznana, rozciąga się, to jest: od dnia 31. Sierpnia 1808. do 31. Sierpnia 1811., aby się stawili na audyencyi Trybunału naydalej we trzy miesiące od ogłoszenia przez pisma publiczne niniejszego zapozwu rachując, tu w *Poznaniu* w miejscu zwyczajném posiedzeń Sądowych odbywającej się, dowody, iakieby mieli na poparcie pretensyi swojej do *Jozefa Wrońskiego*, Pisarza, z urzędowania pochodzącej, szczególnie z lat, na które kaucya ręczona była, to jest: od 31. Sierpnia r. 1808. do 31. Sierpnia roku 1811. rozciągającej się, komunikowali, Patrona ustanowili, opozycyą stósownie do prawa i do reskryptu Ministra Sprawiedliwości w *Warszawie* dnia 26. Lipca r. 1812. wydanego przeciw wymazaniu kaucyi na d. 31. Sierpnia r. 1808. przez powoda za *Jozefa Wrońskiego*, Pisarza Aktowego Powiatu Miedzyrzeckiego, przed Urzędem Pisarstwa Aktowego Powiatu Gnieźnieńskiego, Ur. *Ozdowskim*, nrzędownie zeznanej, w księgi hypoteczne dobr *Jarząbkowa* i *Czechowa* wciągnięney, zaniesli, inaczej gdy tego nieuczynią w przeciągu 3ch miesięcy, powód sędzić będzie, iż nikt do tegoż *Jozefa Wrońskiego*, Pisarza, z urzędowania żadney pretensyi niema i stósownie do reskryptu Ministra Sprawiedliwości wyżej z daty wyrażonego, oraz wyroku Trybunału pod dniem 9. Czerwca r. b. zapadłego, sprawę tę sposobem illacyi na audyencyi Trybunału wniesie i zniesienia kaucyi pod dniem 31. Sierpnia roku 1808. za *Jozefa Wrońskiego*, Pisarza, urzędownie zeznanej, oraz wymazania iey z ksiąg hypotecznych dobr *Jarząbkowa* i *Czechowa*, zaocznie dopraszać się będzie.

Kopią niniejszego pozwu przybiłem na drzwi Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, tudzież kopią na drzwi Sądu Pokoju Powiatu Poznańskiego. Co urzędownie zaświadczam

Poznań (podp.) *M. Nowakowski*,  
d. 19. Czerwca 1815 r. Woźny *T. C. D. P.*

## ZAPOZEW EDYKTAJNY.

*Działo się w Kaliszu dnia siedemnastego Maja Roku tysiąc ósmset piętnastego.*

Na żądanie Ur. *Antoniego Bogdańskiego*, Patrona przy Trybunale Cywilnym Pierwszej Instancyi Departamentu Kaliskiego, iako massy likwidacyney niegdy Ur. *Ignacego Suchorzewskiego* rezolucyą tegoż Trybunału Wydziału H. d. d. 22. Stycznia 1810 ustanowionego sądownie Kuratora, przy ulicy Panny Maryi w domu pod liczbą 97 w *Kaliszu* mieszkającego,

niżej podpisany Woźny Trybunału Cywilnego Departamentu Kaliskiego, na przedmieściu *Warszawskiem* pod Nrem 480 mieszkający, od JW. Ministra Sprawiedliwości d. d. 29. Lutego roku 1812 nominowany

w skutek uchwały Naywyższej Rady tymczasowej Xięstwa *Warszawskiego* d. d. dwudziestego trzeciego Lutego r. b. o sprawach konkursowych i likwidacyjnych wydanej, tudzież w moc reskryptu Trybunału swego z dnia 10. Kwietnia r. b. do Kuratora wydanego, zapoznałem powtórnie wszystkich wiadomych i niewiadomych Wierzycieli do tey massy likwidacyney, ieszcze za czasów Rządu zeszętego rozpoczętey, pretensye iakiekolwiek mieć mogących, a mianowicie klasztor Panien *Bernardynek Kaliskich*, w *Warcie* mieszkających; Ur. *Franciszka Lewickiego*, z miejsca mieszkania niewiadomego; JPana *Karola Fryderyka Gumprechta*, kupca w *Poznaniu*; Ur. *Ignacego* i *Justynę Molińskich*, małżonków tamże; Satoż. *Eliasz Hirsza*, tamże; *Syndyków* massy upadłości trzetyszego kupca, *Jana Krystyana Szneidra*; J. PP. *Primera*, Registratora Prześw. Prefektury Departamentu Kaliskiego, i *Tadeusza Paluszkiewicza* w *Kaliszu*; Ur. *Elżbietę z Kurczewskich* pierwiastkowo była wdową *Suchorzewską*, teraz znową owdowiałą *Radońską*, w Szadku, Powiecie Kaliskim; Ur. *Tadeusza Suchorzewskiego*, którego mieszkanie niewiadome; Ur. *Jozefa Grzegorza Godlewskiego*, Notaryusza, tu w *Kaliszu*; Ur. *Jozefa Trembińskiego*, w *Czerwinku*, Powiecie *Odalanowskim*; JXiędza *Gabryela Cedrowicza*, w *Gołuchowie*, tegoż Powiatu; Ur. *Tomasza Suskiego* i Ur. *Stefana Sutkowskiego*, Archiwistę, których mieszkanie niewiadome; Ur. *Jana Suchorzewskiego*, w *Gołuchowie*, Powiecie *Odalanowskim*; konwent *Kanoników regularnych* w *Kaliszu*; JXiędza *Jakoba Kopayskiego*, w *Szulmierzycach*, Powiecie *Odalanowskim*; JXiędza *Jozefa Karpińskiego*, w *Kowalewie*, tegoż Powiatu; Kasę salaryjną zeszęley *Pruskiej Regencyi*, teraz *Prześw. Trybunału De-*



na sobie surdut saraczkowy przechodzony, spodnie białe z płótna swojskiego, westkę karmazynową z guzikami złotemi, na szyi chustkę białą płocienną, płaszcz granatowy z kołnierzem długim, i buty zwyczajne.

2do. Jan Kapezyński, rodem z Pyzdr, Powiatu tegoż, Departamentu Poznańskiego, mający lat 16, i matkę w Kurniku z nazwiska Stencłową przy mistrzu Gundermante tamże zostającą, twarz pociągłej, oczów niebieskich, włosow czarno-blond, nosa długiego wzrostu miernego; mający na sobie krotki spancerek z kozucha, westkę białą, spodnie płocienne z niebieskiego płótna, a bory na nogach zwyczajne chłopskie.

3tio. Anna Domańska, żona powyż opisanego ad 1mum, rodem z Wartenberg z Powiatu Landsberg, mająca lat 20, twarz okrągłej, oczów szarych, włosow czarno-blond, nosa miernego, wzrostu miernego, mowi po niemiecku dobrze i po polsku cokolwiek, miała na sobie spudnik w paski niebieskie z stanikiem białem, fartuch biały płocienny, tołubek granatowy sukieny, boso i chustkę na głowie czerwoną.

4to. Małgorzata Kamieńska, rodem z Rychwałtu, Powiatu Konińskiego, Departamentu Kaliskiego, mająca lat 17., twarz okrągłej, oczów niebieskich, włosow czarno-blond, nosa miernego, małego wzrostu, miała na sobie w kropki czerwoną suknię, takąż chustkę w kołka żółtą, a trzewiki zwyczajne.

Gdy zaś na zbiegnięciu powyż dopiero aresztantów Sądowi swemu wiele zależy, ile że to byli głównie zbrodniarze, przeto wzywa Sąd swoy wszelkie Szanowne tak woyskowe i cywilne władze, aby na powyż opisyanych zbiegów pilną bezność dawać kazać raczyły i onychże w razie spostrzeżenia aresztować i pod pewną strażą do Sądu podpisanego odesłać kazały.

Poznań dnia 23. Czerwca roku 1815.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Poznańskiego,  
S t r e m p e l, Pods.  
Moczyński.

### LIST GONCZY.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Radomskiego wzywa wszystkie Władze tak cywilne jako i woyskowe, aby Woyciecha Swirka, o kradzież obwinionego, z aresztu Sądu Policyi Prostey Powiatu Kieleckiego zbiegłego, śledzili, chwytały, wysłedzonego przytrzymały, i do Sądu tutejszego pod mocną strażą dostawiły. — Opis jego jest następujący: Tenże jest wzrostu dobrego, żółto zarasta, oczów siwych, nosa w góse zadartego,

twarży pociągłej, lat 34 mający; w czasie ucieczki miał na sobie kamizelkę płocienną zgrzebną, takżeż spodnie, koszulę konopną, czapkę z baranem czarnym, w bótach na podkowach, pas rzemieenny wąski. Kielce dnia 16. Czerwca 1815.

(podpisano) Nawrocki.

Woyciech Dziarkowski.

List gonczy. Konstanty Nowowieyski o rozmaite występki oskarżony, dla niedozoru Admistracyi zbiegł z tutejszego więzienia w dniu 25. m. b.; gdy na schwytaniu tego Publiczności nader szkodliwego człowieka wiele zależy, rekwiruje przeto podpisany Sąd wszelkie, tak cywilne jako i woyskowe władze, takżeż prywatne osoby, iżby w razie dostrzeżenia onegoż poymać i natychmiast pod ścisłą strażą do tutejszego więzienia przytransportować kazać raczyły. Opis jego jest następujący:

Konstanty Nowowieyski, 36 lat stary, jest wzrostu miernego, twarży pociągłej, ospowaty, nosa miernego, oczu szarych, włosow czarnych, pod czas zbiegnięcia miał na sobie płaszcz sukieny, koloru szaraczkowego, kapelusż okrągły, spodnie białe płocienne, buty nowo-przyszyte.

Pyzdry dnia 27. Czerwca roku 1815.

Sąd Policyi Poprawczej obwodu Pyzdrowskiego,  
Ryll, Podsedek Cyw. V. C.  
A. Olszewski.

Nro. 1485.

List gonczy. Balcer Brya, gospodarz zaciężny z wsi Złotnik Powiatu Wągrowieckiego, nim za popełnione z inkulpatem Andrzejem Sobczakiem kradzieże, do inkwizycyi pociągnięciem być mógł, uszedł, i pobyt jego terazniejszy jest nam niewiadomy. Z tego więc powodu mamy honor wzywać wszystkie resp. Władze, iżby na niżej opisanego zbiega bacznie dawaly oko, a w przypadku dostrzeżenia onegoż pod pewną strażą do tutejszego domu więzienia przez transport oddać kazały raczyły. — Zbiegły ma lat około 40tu, jest wzrostu dobrego, sytuacji mierney, twarży blade-pociągłej, oczu niebieskich, włosow rudawych, wąsow małych, nosa długiego. Przy ucieczce miał na sobie kamizelę starą z płótna białego grubego, na chafiki stałowe zapinaną, z podszewką także z płótna białego grubego, spodnie stare płocienne, na głowie czapkę chłopską z zielonego sukna z białym barankiem i chodził boso.

Pyzdry dnia 20. Czerwca 1815.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Pyzdrowskiego,  
Kaulfus.